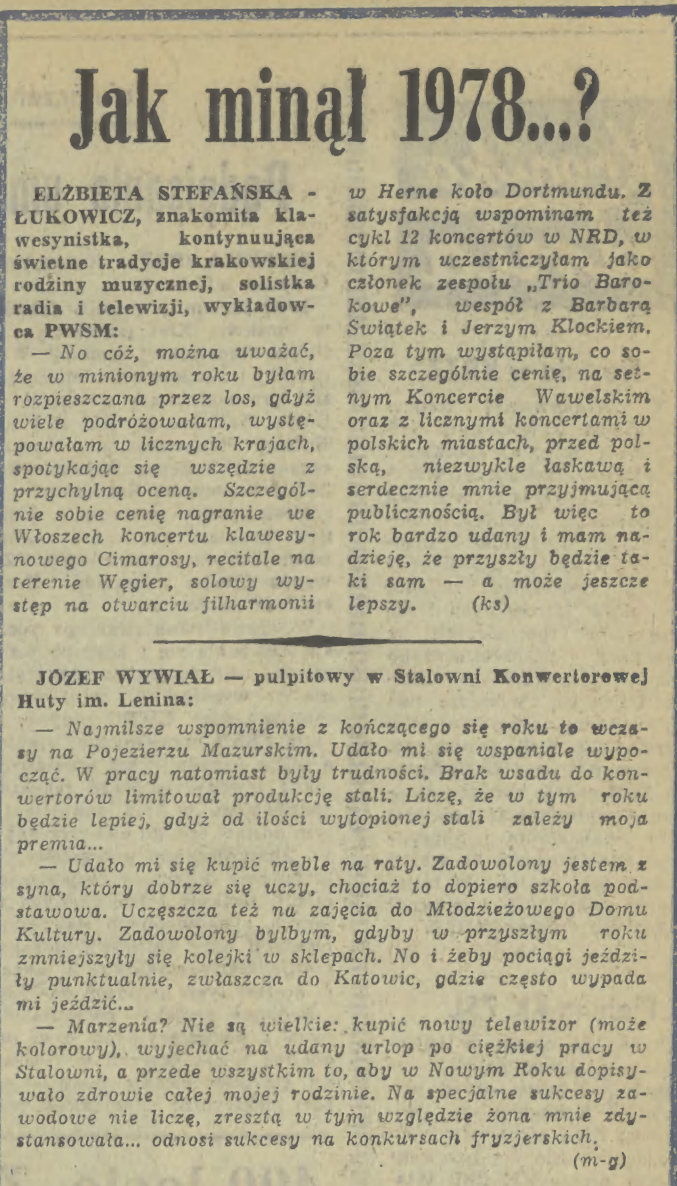




15 mln ton blach z Huty im. Lenina

(Inf. wł.) Obchodzący jubileusz 20-lecia Zakład Walcowni Zimnowej Huty im. Lenina wyprodukował wczoraj 15-milionową tonę blach. Zasadniczą część tej produkcji stanowią i stanowią tzw. blacha czarna, używana do budowy statków, wagonów kolejowych, w fabrykach pralek i lodówek, M. in. budownictwo otrzymało z krakowskiej Huty 2,2 mln ton blachy ocynkowanej, przemysł samochodowy — 1,3 mln ton blachy karosyjnej, przemysł spożywczy — 1,7 mln t blachy konserwowej. 800 tys. ton stalowej taśmy przekazano do produkcji rur. Zimnowalowane blachy używane są również do produkcji siatek przeciwnieciw codziennego użytku; waleń, naczyń emaliowanych itp.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

A black and white photograph of a large, multi-story wooden building, likely a hotel or resort, with a prominent chimney and a balcony. The building is set against a backdrop of mountains.

50 lat PLL „LOT”

List gratulacyjny P. Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP). 1 stycznia 1978 r. mija 50 lat od chwili utworzenia przedsiębiorstwa Polskie Linie Lotnicze LOT.

Z okazji 50-lecia LOT-u prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przesłał dyrekcji przedsiębiorstwa list, w którym m. in. złożył wszystkim pracownikom Polskich Linii Lotniczych LOT wyrazy głębokiego uznania i podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia oraz życzył dalszych sukcesów w pracy ku chwale polskich skrzydeł, a także wiele pomyślności i zadowolenia w życiu osobistym.



Czy to wiosna, czy zima...?

W Tarnowie

Spotkanie kierowniczego aktywu

(Inf. wł.) Zadania w pracy partyjnej po XIII Plenum KC oraz formy ich realizacji w poszczególnych środowiskach społeczno-zawodowych omawiano wczoraj w Tarnowie na naradzie pierwszych sekretarzy KM, KMG, KG i KZ PZPR oraz pracowników politycznych KW, które przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Stanisław Gębala.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Naród algierski pożegnał prezydenta Bumedięna

ALGER (PAP). W piątek, 29
bm, naród algierski uroczystie
pożegnał zmarłego w minioną
środę, prezydenta Huari Bumedięna. Żałobne uroczystości p
grzebne odbyły się według ob
rządku muzułmańskiego w Wiel
kim Meczezie. Trumne z zwł
kami prezydenta przywieziono
tam z Pałacu Ludów, gdzie w

Wielkim Salonie Oficerskim Ar
mii Algierskiej wystawiona była
w ostatnich dwóch dniach. Z
Wielkiego Meczetu kondukt p
grzebny wyruszył w kierunku
Cmentarza Męczenników, El-
Alia, położonego we wschodniej
części stolicy Algierii. Zwłoki
prezydenta przewieziono zostały
(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na odnowę zabytków Krakowa

lekkości. Nareszcie można wkroczyć w tę magiczną strefę pół snu, pół jawy, gdzie fakty zatracają swoją dołowość a nadzieje nabierają powoli realnych kształtów. Ten magiczny stan umysłu zdolna jest wywołać tylko

Maciej Szumowski

wszystkie
życia

wielka fikcja artystyczna. Fikcja, która kreuje świat na podobieństwo własnych marzeń – nie zrywając kontaktów ze stanem rzeczywistości jest nam potrzebna jak chleb. Stąd wielka ranga moralna sztuki w tym naszym cybernetycznym świecie. Stąd strzały szampanów i radość

mimo wszystko w każdego Sylwestra.

Nam wszystkim i artystom wielu śmiałych uśmiech! Na zdrowie! Tym spośród nas, którzy tkwią w środku życia społecznego i gospodarczego, zdeklarowanym pragmatykom, wszystkim tym, którzy są własnej (nieprzymuszonej w końcu) woli błąd odpowiedzialności ze fakty dokonane, życze jednak tej niepowtarzalnej chwili jasności umysłu, która pojawia się całkiem nieoczekiwanie przy dobrym szampanie. Tej chwili już po pierwszych toastach, ale jeszcze przed następnymi, które świat uczynią już całkiem wesołym i radosnym...

Nam wszystkim zresztą wypada życzyć zarówno poczucia realizmu jak i wielkiej wyobraźni. Takiej wyobraźni, która nie boi się zmieniać życia na lepsze. Realizmu, który znajduje sposoby spełnienia naszych marzeń.

Więcej szamunku dla życia, dla wszystkich jego barw i odcieni. Ten toast pije!

wowy zabytków Krakowa 10.562.210 zł 90 gr. Na kwotę tę złożyły się zarówno poważne sumy przekazane przez instytucje jak i mniejsze datki osób prywatnych, wszystkie jednakowo ważne.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego w Krakowie wpłaciło 3.203 zł. Smorząd Szkolny Technikum Energetycznego w Krakowie przekazał 1000 zł 2 tys. zł., które uzyskał Szkolny Teatr Dramatyczny wpłynęły z Zespołu Szkół Geologiczno-Geodezyjnych w Krakowie, Zarząd Miejski ZSMP w Debicy zorganizował koncert krakowskiego zespołu muzycznego „Polonus” i przekazał dochód w wysokości 2,5 tys. zł.

Prypominaamy numer konta Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa: NBP VII O/M Kraków Nr 35073 — 6321 — 189 — 35.

(e)

RYSZARD KŁYS, prozaik i
scenarzysta filmowy, kierownik literacki zespołu „Silesia”, wiceprezes krakowskiego oddziału ZLP, autor m. in. powieści „Kakadu”, „Droga do Edenu”, „Anioły płakać będą”.

— Miniony rok był dla mnie dość trudny, choć owocny. Udało mi się m. in. posunąć w pracy nad powieścią „Tak żęśmy okrutni jak ludzie”, której bohaterem jest dziennikarz podróżujący po całym świecie, opętany postacią Che Guevary, usiłujący dojść przyczyn jego tragedii. Równolegle pisać scenariusz serialu telewizyjnego na podstawie książki Pajakowej „Ucieczka od zapachu świecy”, której książką jestem uproszt zauroczony. Napisa-

łem również opowiadanie „Bengoro”, co po cygańsku znaczy „diabeł”. A więc rok miniony był raczej pomyślny, choć przybyło mi rozmaitych kłopotów i zajęć w związku z wyborem na wiceprezesa krakowskiego oddziału ZLP. Do moich obowiązków należy m. in. opieka nad młodymi adeptami literatury (a mamy ich w Kole Młodych około 50), nad komisją imprezową („środy na Krupniczej”), inwestycyjną (dom przy Kanoniczej!), kontakty z kuratorium i opieka nad klasami humanistycznymi w krakowskich liceach. Wszędzie są mniejsze lub większe wyniki. A więc w sumie rok ten i na tym odcinku zaliczam do udanych. (ks)



Inż. WŁADYSŁAW POTEPA, zastępa kierownika
działu krzemu w Zakładzie Syntezy Zakładów Azotowych w Tarnowie:

— Był to rok dla mnie szczególnie pomyślny. 27 czerwieca obroniłem pracę dyplomową i po pięciu latach wieczorowych studiów w tutejszej filii Politechniki Krakowskiej otrzymałem tytuł inżyniera. Był to chyba najprzyjemniejszy okres w mej trzynastoletniej pracy w „Azotach”. W sierpniu zostałem po raz trzeci ojcem, a więc i radość w rodzinie.

Do największych sukcesów zawodowych zaliczam opracowanie w mijającym roku projektu racjonalizatorskiego na usubstanie pływów popieczowych. Dzięki jego zastosowaniu radykalnie poprawiły się warunki pracy przy produkcji krzemu półprzewodnikowego. W 1978 roku zgłosiłem w sumie trzy opracowania racjonalizatorskie lecz to, o którym wspominam zostało uznane za najciekawsze i skierowane do Urzędu Patentowego.

W wydziale, w którym jestem zastępcą kierownika praca sprawia szczególną satysfakcję, bo jest to jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie. Od ub. roku produkujemy wysokej jakości krzem, znajdujący zastosowanie w polskim przemyśle elektronicznym, spore też ilości eksportujemy. (ge)



Jeśli w Nowy Rok z dobrym nastrojem — to tylko w towarzystwie kominarza. Wiadomo, szczęście przynosi, decida — suwa, nastrój stwarza.

HENRYK SZOT, student
III roku Wydziału Ogrodniczego, laureat konkursu im. Kopernika, najlepszy student Akademii Rolniczej w Krakowie.

— Rok 1978? Prawdę powiedziawszy minął pod znakiem pracy. Najpierw był Ogólnopolski Turniej Wiedzy Ogrodniczej w Warszawie, który zakończył się dla mnie szczególnie dobrze, bo zajęłem I miejsce, potem... nauka. No i praca społeczna. Związałem się z Komisją

Zagraniczną RU SZSP i już jako jej członek przygotowałem i wygłosiłem referat na temat prac gąsieniczych na berlińskim Uniwersytecie. Stopnie w indeksie? Średnia ocen: pięć. Ach, udało mi się „zdobyć” duże oceny celujące — z dendrologii i biochemii. Czy ważne są dla mnie tak wysokie stopnie? I tak, i nie. Bo na pewno nie uczę się dla owych piętek.

Acha, w 1978 roku... zakończyłem się. I to — chyba szczególnie. W Graży, nie. (cb)

HOROSKOP-79

ALE I KON- KURS

Jeżeli wierzysz gwiazdom — horoskop prawdę Ci powie. Jeżeli nie wierzysz — baw się razem z innymi. Czytając horoskop dla Ciebie i bliźnich — spróbuj wskazać znaki Zodiaku ludzi dobrze Ci znanych. Klucz do tego znajdziesz w każdym horoskopie, a przyjdzie Ci to tym łatwiej, że twarze tych ludzi redaktorzy „astrologów” wyślowali w kole zodiakalne.

Odpowiedzi na załączonym kuponie prześlij do 15 stycznia br. pod adresem: „Gazeta Południowa” 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, skrytka pocztowa 556, z dopiskiem „Horoskop - konkurs”. Za prawidłowe rozwiązanie wylosowane zostaną nagrody: I — radioodbiornik marki „Jowita”, II — premiiowy bon ośzczędnościowy PKO — 1000 zł, III — premiiowy bon ośzczędnościowy PKO — 500 zł, a ponadto 10 nagród książkowych.

DOBREJ ZABAWY!



BARAN (21.III.—20.IV.). Nie wpadać w sentymentalne nastroje, to przeżyj Twoją wojnę i wesołej naturze. Drobniak, który Ci dojąk, już prawie nie istnieje. Teraz zatem kolej na Ciebie, tylko nie lekceważ przeciwników jeśli chcesz zostać znów wodzem. Opanuj trochę zapędy erotyczne, szybkość podejmowania decyzji przyda Ci się gdzie indziej; nie każda baba jest róża, a bywa nawet Balladyna, zamiast ballad. Powodzenia.

BYK (21.IV.—21.V.). Oj, Ty rozważny i spokojny, kochający przyjemności życia! Więcej uśmiechu, nie bierz dopingu za wrogość, bez niego bowiem nie byłoby Ci stać na żaden atak, nawet dla sportu. Nie chciej ciągle walczyć, kłóć się, bo w skrytości łagodnej duszy bardziej kochasz ośmieszoną górę, wyzwalającą w Tobie ducha walki. Nie rezygnuj z uporu. To on pozwala Ci zdobywać szczyty i zaskazywać, on umożliwia Ci sukces na każdym, nawet najdłuższym dystansie. Będzie Ci potrzebny szczególnie w nierówności i ostatniej dekadzie roku.

BLIŹNIĘTA (22.V.—21.VI.). Wam to dobrze! Nie ma takich trzech jak Was dwóch. Dla Was ten rok będzie popisem bystrości intelektu, ciekawości języka i znajomości rzeczy. Cokolwiek robić, bliźniaku — rzuć to i łap pór lub rysik, bowiem drzemka w Tobie pokładają satyrę, a że w palcach drzemka i w głowie, przeto ruszaj do ataku, gwiżdżąc na pomyłki, bo i tak odbijesz je w krzywym zwierciadle komedii. Możecie być rozstrzygnięci, Wasz śmiech i tak budzi wystarczającą respekt.

RAK (22.VI.—22.VII.). Niepoprawny marzyciel! Nadchodzący rok może Cię trochę skłamać na ziemi. Głównie jednak wróć Ci wygramyżkę i uśmiech. Ogranicz swoją wyobraźnię. Unikaj z wrodzoną siłą nieomylnością zaklętych dworów, a wszystko, co dotąd przetrwało dzięki powołaniu na 100 procent — zawołuje na 1000. W początkach stycznia otrzymasz wiadomość, na którą czekasz.

LEW (23.VII.—23.VIII.). Wspaniały rok! Wśród wielu zwycięstw odniesiesz nawet jedno największe — nad sobą. Pozbędziesz się egocentryzmu, dzięki czemu zyskasz nowych przyjaciół. Unikaj z wrodzoną siłą nieomylnością zaklętych dworów, a wszystko, co dotąd przetrwało dzięki powołaniu na 100 procent — zawołuje na 1000. W początkach stycznia otrzymasz wiadomość, na którą czekasz.

PANNA (24.VIII.—23.IX.). Nie przejmuj się, nie zawsze mają rację ci, którzy posądzają Cię o konserwatyzm. I tak nie strasza Ci krytyka, zwłaszcza, że sam siebie surowo osądzasz. Tobie nie potrzeba księżycowych noc, aby udowodnić ile masz fantazji. Zrób porządek w szufladach, bo za parę miesięcy możesz nie mieć na to czasu. Czekaj, Ci pracownicy rok. Twoje szerokie zainteresowania nie powinny przeszkodzić Ci w kontynuacji tego, co dla Ciebie najważniejsze. Czas neutralności na Twój czas — pamiętaj o tym.

WAGA (24.IX.—23.X.). Co z Tobą? Gdzie wrodzona Ci równowaga? Spróbuj równie uważ-

nie słuchać tych, którzy z zainteresowaniem słuchają Ciebie, nawet gdy popadasz w gadulstwo. Twoja jest usposobienie jest wielką zaletą zawodową, zatem niech zawistni nazywają to jak chcą. Bądź ponad tym. Względny uśmiech pięknej będą rekompensatą za ewentualne małe zgryzoty. Pielęgnuj dobry humor, resztę adziata. Twoja elegancja i dyplomacja. Ostrożniej tylko deklaruj swoje wszystko za wszystko, ciekaw bowiem bywa granica między uczciwością a naiwnością.

SKORPION (24.X.—22.XI.). W tym roku bardziej niż w poprzednim wszystko Ci się uda, od wynalazku naukowego po stworzenie znakomitego kabaretu, w zależności od tego co robisz. Działaj więc! Odpoczniesz latem. Cokolwiek sobie obiecałeś — odpowiedź na list, uczynić jakieś miasto najweselej miastem świata — zrób to zaraz. I więcej wiary w ludzi. Jesteś bystry i spostrzegawczy, a nie dostrzegasz dowodów uznania i przyjaźni wokół siebie. Nie czekaj na jubileusze, kup sobie nowy kapelusz — jak Cię widzą, tak Cię piszą.

STRZELEC (23.XI.—21.XII.). Nie zaniedbuj rodziny. Ona także jest bodźcem do Twojego triumfalnego pochodu naprzód. Masz coś ze sterem i dyrygenta, umiesz swoim życiem kierować tak, by wszystko było zharmonizowane jak instrumenty w dobrej orkiestrze. Odwagi, przed Tobą świat. Należysz do ludzi mających swoje pasje i posiadających wystarczająco wiele talentu aby je zrealizować. Zyczliwość i szeroki gest zjedną Ci przyjaciół, dziel czasem z nimi swoje sukcesy.

KOZIOROŻEC (22.XII.—20.I.). Naucz się przebaczać, tym bardziej, że masz przewagę. Ten rok przyniesie pomysły rozwijające spraw, o które uparcie zabiegasz od dawna. Mniej oschłości. Może więcej ludzi, niż myślisz, jest uręczonych Tobą, ale zaskakują na trochę ciepła i zainteresowania. Czekają Cię awaryjne podróże, dalsze niż do Kuluszek i Tomasowa, lecz upadają na dzień chłodu... do Krakowa.

WODNIK (21.I.—18.II.). Niepotrzebnie hodzić w sobie niepokój. Nic Ci nie grozi. Nie zamknij się w sobie, niczego szczerości nie zepsujesz. Poetycka lutnia Twojego ukochanego Orfeusza znów Cię natchnie. Chodź sobie po kramie chryzantem, lubisz też zamglone przygody. Wodniku-Poeto. Taki jesteś rozsądny, że z góry możesz sobie przebaczyć małe głupstwa, które popełnisz w tym roku. Masz duszę dziecka, więc nie w tym dziwne, iż najbardziej rozumieją Cię dzieci — pamiętaj o tym.

RYBY (19.II.—20.III.). Też bywacie omylne, o czym świadczą chociażby niezbyt zdrowe mniemania, jakie kochacie. Wiele Ryb jednak będzie miało powody uwierzyć w swoją nieomylność, czeka je bowiem powołanie i całoroczny weselny nastroj. W sprawach osobistych — zwłaszcza gdy serce targane będą zazdrości — nie zaskadzaj trochę zniechęlenia rozszkodkiem. Cierpliwości, wszystko w swoim czasie. Długo bywały nawet drogi z prądem — nim doczekamy się pomnika z marmuru.

KUPON	
BARAN	_____
BYK	_____
BLIŹNIĘTA	_____
RAK	_____
LEW	_____
PANNA	_____
WAGA	_____
SKORPION	_____
STRZELEC	_____
KOZIOROŻEC	_____
WODNIK	_____
RYBY	_____

Imię, nazwisko, dokładny adres _____

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. długi zwarty szyk marszowy, 7. piśmienne przekazy do banku polecające wypłatę, 8. komentarz na marginesie, 9. najwazniejszy zespół w samochodzie, 12. wielowocowa nalewka, 15. odrębna postać, 17. jeden z pierwotniaków, 18. ogólnie przyjęta zasada, 19. wyspa kochanków, 20. obrońca słynnej reduty, 22. przypadłość niemowląt, 24. barwnik występujący w marchwi, 27. samosąd, 28. podziałka na linijce, 29. jeden z głównych rodzajów literackich, 30. fakultet wyższej uczelni.

POZIOMO: 2. miejsce najstarszych igrzysk sportowych, 3. wystawne przyjęcie, 4. forma uznania, 5. duża przestrzeń, 6. drugie co do wielkości miasto Japonii, 10. dzielnica państwa, 11. grupa wysp na Pacyfiku, 13. siły zbrojne, 14. aromatyczna wydzielina z kaszalota, 15. chmurka, 16. stan USA, 20. różowe — symbol optymizmu, 21. rodzaj przyczepy ciągnikowej, 23. gwałtowny kurczowy ból, 25. owoc tarniny, 26. uroczysty ogień.

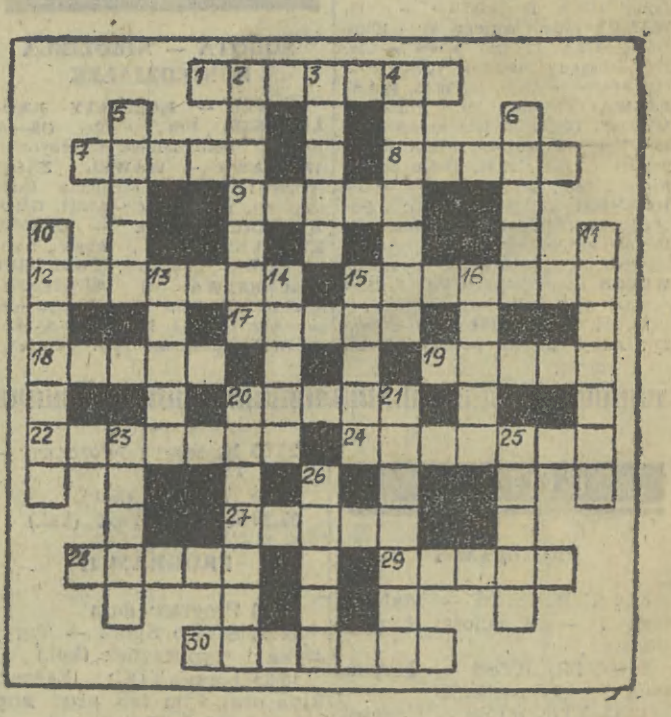
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 48

POZIOMO: 7. mały, 8. kołatać, 9. kaszmir, 10. kalendy, 12. żargon, 14. rymarz, 15. przewa, 20. panika, 21. rudera, 22. Hiszpan, 24. fasolka, 25. wypadek, 27. koryzga, 28. algi, 4. łoża, 5. Palermo, 6. produkt (wspak), 11. manetka, 13. norma, 14. rower, 16. salicyl, 17. liczman, 18. ideolog, 19. traktat, 23. apel, 25. Amor.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Ze prawidłowo rozwiązaniem zadań w krzyżówce nr 48, z dnia 16/17 XII 1978 r. nagrody książkowe otrzymują: A. Śwerczyk, J. Świechler, K. Górecka, M. Zadzeka-Piwowska, J. Karandyszowski — Kraków, S. Kusonowicz — Bochnia, F. Gąsior — Tarnobrzeg, M. Stępek — Dębica, O. Pająkowska, M. Kawecki — Skawina.

NAGRODY ZOSTAŁA WYSLANE POCZTĄ.



Nr 52 Rok VII

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

Motto: „Niech żyje!” jest zaledwie okrzykiem tolerancji Stanisław Jerzy Lec (1909—1966), poeta, satyryk, tłumacz.

NALEŻAŁOBY żyć Czytelnikom pomyślności w 1979, ale — wybaczyć — „Kurierka” nie stać na słowa sentymentalne. Trudno też wymyślić toast oryginalny, kiedy się pozostaje pod wrażeniem urokliwego piśtarstwa redaktora z gazety „Tempo” Aleksandra Cichowicza. Na łamach tego pisma z 18. XII. 78 r. wychylał się właśnie: „Wkrótce Święta i Nowy Rok. Chciałbym z tej okazji wszystkim Czytelnikom życzyć smacznej karpia (nie mylić z wicedyrektorem zespołu hoteli „Orbis” w Krakowie) oraz wielu uśmiechów w przyszłym roku”. Iż w tym — przysiąc — kunsztu, polotu, wyobraźni, Mgr Kazimierz Karp, nawet nie domyśla się, że pismo „Tempo” ma aż tak utalentowanych redaktorów, by słyszeć okupielstwo. Nie możemy nawet wydukać tchu, by słyszeć okupielstwo, jakieś ludzkie życie na okazy Nowego Roku. Panie Boże odpusć!

NAJLEPSI W 1978!

Tradycyjnie „Kurierek” ogłasza swoją listę Najlepszych w odchodzącym roku, składając w tej skromnej formie wyraz podziwu i szacunku:

1. Jacek Gmoch, trener — za wypowiedź w czechosłowackim piśmie „Start”: „czuję, że okłamałem nasze społeczeństwo”.
2. Jan Bolesław Ożóg, poeta — za zbiór wspomnień „Jak świętych obcowanie”.
3. Maciej Rybiński, felietonista z pisma „ItD” — za konsekwentne śledzenie Naczelnego Redaktora „Szpilek” — Witolda Fillera.
4. Joanna Olczak-Ronikier — za oryginalną sztukę pt. „Z biegiem lat, z biegiem dni...”, która ludzkiem cierpieniem na bezsenność przywróciła sens życia.
5. Aleksander J. Wiercowski, felietonista — za zmienną poglądów, przeobrażeń i nieustraszonego szacunku dla siebie.
6. Mrz Freda Leniewicz, dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Łalki i Maski

Nareszcie coś zrozumiałe: kto, komu i za co?

9. Władysław Kilgus, prezes — za skrupulatne gromadzenie w KTF listów od swoich zwolenników. Takich jak ten: „Musi Pan gmerać w tej pornografii jak robak w gównie! Niech Pan przestanie demoralizować naszą polską młodzież. Polka”.

10. Domy Towarowe Centrum w Krakowie — za eksperymenty i zachęcającą wystawę przy ul. Wiśniej 1:

Laureatom życzymy dalszych sukcesów, pozostając w przekonaniu, że nie dadzą się nikomu zdystansować w Roku Nowym, który nie powinien być lepszy od roku odchodzącego, żeby się ludziom nie przewróciło w głowach.

NIEDOSIĄGNIENI

Życzmy też do ludzi, których racją wojono z niet-

co istotne owo oswojenie wpływa raczej korzystnie na nastroj i samopoczucie obywatela. A tu nagle ludzie wyobraźcie sobie, ktoś burzy wam ten porządek, tę prawidłowość. Kto? Nie zgadniecie: wydawnictwo „Magazyn Polski”. Ktoś tam pisze utwór pt. „Nasz listek figowy” a w nim: „Koniec roku. Oglądając się z melancholią wstecz, a z nadzieją — w najbliższe miesiące”. I tak dalej. Można się z tym ostentacyjnie zgodzić, ale oto redakcja tłustą czcionką zaznacza: „ODDANO DO DRUKU 3. I. 1979 R.”. Nie do wiary?

KABARET „KURIEREK”

Nie wierz tym wszystkim którzy pochlebnie wyrażają się o programie „Nie widzę trudności”. To wszystko ludzie zastraszeni przez właściciela kabaretu, który działa w kawiarni „Ratuszowa” w Krakowie. Lepiej więc samemu przekonać się, że te pochwały to kłamstwa. Bilety: Estrada Krakowska — ul. Bracka 1, FilMOTECHNIKA — Pasaż Bielska i kawiarnia „Ratuszowa”. Gramy w każdą sobotę i niedzielę a nadzwyczajnie 10 stycznia w środę, kiedy to gościć będziemy naczelników redakcji pism ilustrowanych z całego kraju.